

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr.
 w w. m-m 1 tam, str. 6 tam, w tekście
 40 gr., nekrologi 25 gr., zwyż. 15 gr.
 strona 10 tamów, drobne 12 gr. na wy-
 ca, dla poszukiwanych pracy 10 gr.
 Najmniejsza ogłoszenia 120 gr., dla
 bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe
 o 50 proc. drożej; ogłoszenia szare
 o 100 proc. drożej.
 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
 Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent
 droższe.
 Za 1 w. mm. w 1 linii szer. 70 mm. (strona
 4 linijki) w wydaniu przewidzianym 75 gr.
 Za termin druku i tytuł ogłoszeń
 administracja nie odpowiad. F. K. O.
 Nr. 6800A

Dlaczego Szymik nie przyjął OFIAROWANEJ MU POSADY? U RODZINY ZABÓJCY DYR. GOSIEWSKIEGO.

SOSNOWIEC, 10.7. Jak wczoraj donieśliśmy, w Warszawie przed gmachem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Czerniakowskiej, Aleksy Szymik trzema strzałami z rewolweru zastrzelił wicedyrektora tegoż zakładu dr. Wiktora Gosiewskiego, b. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Zabójca dokonał swego czynu z zemsty za zwolnienie go z posady urzędnika w Ubezpieczalni sosnowieckiej. Po zabójstwie Szymik nie próbował nawet ucieczki, lecz spokojnie oddał się w ręce władz.

W Zagłębiu mord warszawski wywołał obrzywienie wrażeń, zarówno u wrogów, jak i na osobę znanego tu dr. Gosiewskiego, który w życiu społecznym i politycznym odgrywał b. poważną rolę.

Ponieważ przed kilku tygodniami w podobnych okolicznościach i na takim samym podłożu zastrzelony został na ulicy w Łodzi b. dyrektor Ubezpieczalni Sosnowieckiej, Wąsowicz, wypadki te nabierają specjalnego znaczenia.

Dwa morderstwa dokonane w krótkich odstępach czasu przez ludzi zwolnionych z posad i doprowadzonych do rozpaczliwej braku środków do życia, muszą spowodować dokładną rewizję stosunków personalnych.

Zamordowany śp. dr. Gosiewski liczył 46 lat. Był legionistą, ur. w Rypinie. Od 1921 r. do 1933 był kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Zagórzu i lekarzem szpitala św. Wincentego w Dąbrowie, a od 1933 roku naczelnym lekarzem i p.o. dyrektora Ubezpieczalni w Sosnowcu. Niedawno przeniesiony został do Warszawy.

Zabójca Aleksy Szymik, to człowiek jeszcze młody, bo liczy zaledwie 38 lat. Przeszedł on całą kampanię wojenną, a w 1922 r. w randze kaprala zwolniony został z wojska i w rok potem przyjęty do ówczesnej Kasy Chorych.

Przez 12 lat pracował on tam nienaganie, to też ostatnio zajmował stanowisko kierownika ambulatorjum w Niwce, gdzie lekarzem jest dr. Rajs, przyjaciel dr. Gosiewskiego.

W 1935 r. Szymik, który mieszka w Niwce, w sąsiedztwie dr. Rajsa, został niespodziewanie zwolniony z posady. Co było powodem zwolnienia, niewiadomo. Szymikowi oświadczone jednak, że są to skutki reorganizacji.

Szymik, który nie posiada żadnego majątku, a natomiast prócz żony i dwójki małych dzieci ma na utrzymaniu rodziców i trzech pozostających bez pracy braci, znalazł się w położeniu bez wyjścia. Staral on się o ponowne przyjęcie do

pracy w Ubezpieczalni, jednak bezskutecznie. Pisał podania do ministerstwa i innych urzędów, lecz również bez skutku.

W podaniach swych skarżył się, że jest ofiarą zemsty osobistej wpływ owych jednostek, których nazwiska wymieniał.

Ponieważ zwolnienie z pracy przypisywał on dr. Rajsowi, zagroził mu, że go zastrzeli. Aresztowany przez policję oświadczył że nie cofa groźby, bo nie innego nie pozostaje mu, jak tylko zemsta.

Na skutek pogroźki Szymik został zwolniony ze Strzelca i z B. B. Nie przejmował on dr. Rajsowi, zagroził mu, że go za-

NIE MOGĘ PATRZEĆ NA KREW.

Ze próbował znaleźć pracę, świadczy fakt, że interwenjował u dr. Gosiewskiego w czasie jego wizyty w Sosnowcu. Dr. Gosiewski przyrzekł mu swą pomoc, a prezydent Sosnowca, poseł Kaczkowski chciał go zatrudnić przy robotach miejskich.

Szymik nie chciał przyjąć takiej pracy, jak również odrzucił proponowane mu stanowisko sanitariusza. Twierdził on, że nie może patrzeć na krew.

Jeszcze w ub. wtorek był w Ubezpieczalni i pytał się, czy robi się coś dla niego.

— Ja sam sobie pomogę! — rzucił na pożegnanie.

W tym dniu wieczorem uzbrojony w rewolwer odjechał do Warszawy, ażeby dokonać zemsty.

Szymikowa oświadczyła przedstawicielom prasy że w domu panuje straszna nuda i absolutnie niema nic do jedzenia. Mąż jej oświadczył swego czasu do dzieci:

— Dzięki doktorowej Rejsowej zginiecie śmiercią głodową!

W dalszym ciągu żona zabójcy mówi, że mąż jej w ubiegły wtorek powiedział do niej:

— Idę sam wymierzyć sprawiedliwość! Gdzie jednak i co za sprawiedliwość miał wymierzyć — Szymikowa zupełnie się nie orientowała.

W czasie rozmowy z nieszczęśliwą kobietą, podeszła 9-letnia córeczka Szymików i napół z płaczem zapytała:

— Mamusiu, czy dzisiaj nie będziemy jedli obiadu?

Na pytanie dziewczynka z płaczem odpowiedziała:

— Jeszcześmy dzisiaj nic nie jedli, bo tatusia zamknął w autobusie.

Na te słowa Szymikowa zaczęła płakać, co widząc dzieci również zalewały się łzami. W krótkim czasie zbliżyło się wiele osób, na których twarzach malowało się współczucie.

Wczoraj Szymikowa w związku z zabójstwem, dokonaniem przez jej męża, przesłuchiwana była przez Wydział Śledczy w Sosnowcu.

Jak się dowiadujemy przeciwko Szymikowi, odgrającemu się swego czasu dr. Rajsowi śmiercią, wytoczona jest sprawa sądowa która była już dwukrotnie odraczana z powodu niestawienia się świadków.

Szymik przebywa w więzieniu w Warszawie.

Na pogrzeb ś. p. dr. Gosiewskiego, wyjeżdżają z Sosnowca liczne delegacje.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu, której dyrektorem był dr. Gosiewski, ogłosiła w związku z jego tragiczną śmiercią 7-dniową żałobę.

Większe oddziały włoskie brały udział w walkach z partyzantami abisyńskimi.

RZYM, 10. 7. — Kola urzędowe włoskie zaprzeczają informację prasy zagranicznej o walce pod Lekem, twierdząc, że zginęło tam tylko 4 żołnierzy. Również zaprzeczają, aby wydarzenia na kole Dżibuti — Addis Abeba przyjęły większe rozmiary, niż to podawał urzędowy komunikat włoski. W walce na odcinku pomiędzy Akaki i Moggio, ze strony włoskiej brały udział oddziały 209 legionu dywizji czarnych koszul „Tevere”, 60-go pułku piechoty dywizji „Saubadia” i pierwszej brygady askarisów.

FRANCJA COFA PRZYRZECZENIE O POMOCY DLA FLOTY BRITYJSKIEJ.

LONDYN, 10. 7. — Reuter donosi z Paryża: Rząd francuski zawiadomił Wielką Brytanię i Włochy, że zobowiązania jego o pomocy wzajemnej w stosunku do Wielkiej Brytanji na Morzu Śródziemnym

wygasy wobec uchwały genewskiej o zniesieniu sankcyj.

Odznaka za wojnę.



Medal dla żołnierzy i robotników włoskich którzy brał udział w wyprawie abisyńskiej. Na jednej stronie: podobizna Wilko ra Emanuela III z napisem w otoku: Wikto Em. III król Włoch, cesarz Etopji. Na drugiej stronie: typowy krajobraz abisyński, obok pęk różg liktorskich z toporem u dołu hasło: „Dużo wrogów — dużo zaszczytu” i podpis Mussoliniego.

Blisko 40 stopni w cieniu było wczoraj w Nowym Jorku

NOWY YORK, 10. 7. — Wczoraj wieczorem termometr wskazywał w mieście 39 stopni Celsjusza w cieniu. Jest to najwyższa temperatura od dnia 7 sierpnia 1918 roku.

Wielkie manewry armii belgijskiej.



Koło Limburga odbywają się obecnie wielkie manewry armii belgijskiej. Na zdjęciu: Oddział szlakobieżnych aut pancernych dawnej kawalerji w Limburgu.

Arabowie bez przerwy ZABIJAJĄ ŻYDÓW.

JEROZOLIMA 10.7. Na sześciu żydów w pobliżu drogi Jerozolima — Jaffa napadła grupa terrorystów arabskich. Jeden z żydów został zabity, 5-ciu odniosło rany, w tem jeden — ciężkie.

Bałuciarze amatorami fotografii. Teczka ze skradzionymi aparatami.

ŁÓDŹ, 10. 7. — W nocy z dnia 4 na 5 bm. dokonano kradzieży aparatów fotograficznych ze składu Kazimierza Roszaka przy ul. Piotrkowskiej 111. Złoczyńcy dostali się do składu przez wyluczenie szyby w oknie wystawowym.

W dniu wczorajszym wywiadowcy policyjni będąc w obchodzie dzielnicy bałuckiej zauważyli dwóch podejrzanych osobników niosących wypchaną teczkę skórzaną. Osobników wezwano do zatrzymania się. Zaczęli wówczas uciekać. Po krótkim

pościgu wywiadowcy zatrzymali obu uciekających. Okazali się nimi: Jan Uliński, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 8 oraz Dawid Guterman, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 15.

W teczce odebranej obu zatrzymanym znaleziono 5 aparatów fotograficznych wartości około 1.500 zł. Aparaty te pochodziły z kradzieży dokonanej w składzie Kazimierza Roszaka.

Ulińskiego i Gutermana osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Likwidacja strajku tramwajowego powitana została z ulgą przez świat pracy.

ŁÓDŹ 10 lipca. Akcja strajkowa na kolejkach dojazdowych rozpoczęła się od wstrzymania się od pracy pracowników warsztatów mechanicznych, którzy domagali się uregulowania warunków pracy i pracy. Służba ruchu zaś poparła akcję pracowników warsztatowych.

Wczorajszy strajk pracowników kolejek dojazdowych został w ciągu jednego dnia zlikwidowany.

Stało się to dzięki interwencji władz oraz zrozumieniu pracowników, którzy biorąc pod uwagę ciężkie położenie kraju oraz charakter instytucji KDEŁ oraz jej znaczenie dla ludności naszego miasta i najbliższych okolic Łodzi, zgodzili się przetrwać rozpoczętą akcję.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się w Inspektoracie Pracy pod przewodni-

Nowy zatarg w fabryce Haeblera Robotników nie wpuszczono do fabryki.

ŁÓDŹ dnia 10 lipca. Przed niedawnym czasem został zlikwidowany długotrwały strajk okupacyjny w firmie włókienniczej E. Haebler (Dąbrowska 23-25) Obecnie mamy do zanotowania nowy zatarg w tej firmie.

Fabryka dotychczas czynna była 2 dni w tygodniu. Tymczasem w ubiegłym tygodniu została uruchomiona tylko raz, zaś w bieżącym całkowicie.

Gdy w dniu robotnicy przybyli do fabryki nie zostali do niej wpuszczeni. Wobec 800 robotników udało się gremjalnie do lokalu Zw. Zaw. „Praca”, gdzie odbyło się zebranie, w wyniku którego postanowiono zwrócić się z prośbą o interwencję do odpowiednich czynników.

Robotnicy wysunęli postulat, by w razie gdy zatrzymanie fabryki było uzasadnione udzielono wszystkim ustawowego urlopu.

Dzisiaj sprawa ta będzie przedmiotem interwencji Inspekcji Pracy.

Pół miliona robotników strajkuje we Francji.

PARYŻ, 10.7. Ogólna liczba strajkujących we Francji wynosiła wczoraj 480.500 ludzi.

Dolar 5.25 1/2

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 1/2, funty — angielskie po 26.42, dolar złoty 8.91

PSZCZOŁKA
 BOLAŁACH GŁOWY
 PROSZKI DLA DOROSŁŁYCH
 ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM

BUDUJEMY DROGI!



Budowa szosy pod Zegrzem (woj. warszawskie) z kostek betonowych.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku w. erszack

Zakład architektury Pojitechniki zamie...

Zwołana przez komisarza rządu na m...

Srebrny słupek rżęci w termometrach...

EDGE TREMOIS.

Powrót.

Z chwilą, gdy port Duali znikł z oczu...

Augustyn rad był opuścić ziemię rodzin...

KRATCZKI

BYSTROOKI GAJOWY

w ciemnym lesie.

Ach, las... Och, lasy... Ej, lasy — bracie...

W lesie są przedewszystkiem mrówki...

I mimo to ludzie ciągle zachycają się...

Idiotyczny wynalazek z tym lasem...

SOSNY.

Nareszcie sprawa, która posiada związek...

Sprawa wygląda w ten sposób:

Konstanty Zar jest gajowym w lasach...

Lichsze na opał, lepsze na budulec dla...

Była godzina tak około północy, gdy...

ładowali je na wóz i zawieźli do domu...

Jerzy Krzeci.

24-dniowa wycieczka

do WARNY

połączona ze zwiedzaniem

Bukaresztu

Sofji i

Konstantynopola

5/VIII—28/VIII za zł. 335,—

Informacje:

Wagons - lits - Cook

Łódź, Piotrkowska 68.

RADJO-KĄCIK.

PIĄTEK, dnia 10 lipca.

RASZYN.

- 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa... 12,03 Programy lokalne... 13,05 Dziennik południowy... 13,15—15,30 Przerwa... 15,30 Wiadomości gospodarcze... 15,45 Rozmowa z chorymi ks. Michała Regasa... 16,00 „Miniatury muzyczne”... 16,45 „Wewnętrzne prace POW. w latach 1914—1915, odczyt... 17,00 Recital śpiewaczy... 17,20 Trio salonowe Pol. Radja... 17,50 Poradnik sportowy... 18,00 Programy lokalne... 18,45 Samochoodem przez Polskę... 18,50 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R... 19,00 Wielki koncert muzyki polskiej z Wawelu w Krakowie... 20,00 Recytacje o Wawelu... 20,50 Dziennik wieczorny... 21,00 Pogadanka aktualna... 21,00 Muzyka... 21,45 Wiadomości sportowe... 22,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Ziemiankiej” w Łodzi... 23,00—24,00 Program lokalny w W-wie... ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz: 11,00—11,57 Koncert z płyt... 12,03 Zapomniane utwory słynnych kompozytorów (płyty)... 12,55—13,05 Muzyka (płyty)... 15,27 Wiadomości giełdowe łódzkie



Kochliwy absolwent gimnazjum

Z Przemysła donoszą: Wieczorem w sali „Proswity” w B...

nę do domu. Na drodze zostali oni napadnięci przez nieznaną sprawców...

Dyrektor państwowego tartaku odebrał sobie życie.

Z Kulusza donoszą: Popelnil samobójstwo inż. dr. Ludwik Witz, dyrektor państwowego tartaku...

Brosznowie, która wykazała jakieś nieprawidłowości. Tragicznie zmarły był zięciem dyrektora...

Rasowe wyżyły w płomieniach.

Z Poznania donoszą: W majątku Kurnatowice, własność hr. Dobiesława Kwileckiego, (pow. międzychodźki), nierozpoznani sprawcy podpalił oborę i stodołę...

wych i drogocennych prów polowych, danych na tresurę. Używano zalewów cztery psy. Jeden zdołał wyrwać hak...

Polskie Biuro Podróży „ORDIS” Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 65 tel. 101-01, 101-20 Wycieczka do Czernowier i Bukaresztu...

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

w tej wojnie podjazdowej. Augustyn spotykał go wszędzie na swojej drodze...

Jakże dobry był o. Ackermann! W rękach jego prosperowały nowe...

— Jest możliwe, że ktoś ukrywa się w składach węgla, a może nawet w składnicy towarów...

— Augustynie, jestem głodny. Masz pieniądze. Jesteś krewnym moim. Powinieneś pomóc mi...

— Ożenię się, jak krewni moi. Kobieci u nas nie kosztują nic — a przynoszą zyski...

Ulice ciągnęły się za ulicami. Zaukni za zaukami... Zawsze slyszal za sobą lekie kroki Jezuma...

W poczekalni III klasy Augustyn tłumaczył się przed o. Ackermannem...

— Kiedy zapomniał cię, Augustynie — mówił misjonarz — że Jezum jest arestowany...

— Widzę, Augustynie, że coś ukrywasz przede mną. Augustyn odrzekł w porwywie szczerze:

— Ożenię się, jak krewni moi. Kobieci u nas nie kosztują nic — a przynoszą zyski...

— Ożenię się, jak krewni moi. Kobieci u nas nie kosztują nic — a przynoszą zyski. Jeżeli zaś kiedykolwiek znajdzie się w kłopotcie, ktoś mi zabronił przypomnieć sobie, że mam krewnego w Duali, urzędnika komory celnej, imieniem Zogo?.. T. L. M.

